

BAŁAMUT.

⊙ Odessie i jej mieszkańcach.

(Dokończenie.)

Pomiędzy całą ludnością Odessy postrzegać się też daje niejaka łączność mieszkańców każdego kraju, szczególnie w zajezdnych gospodach i kawiarniach, gdzie narodowość gości stosować się zwykła do narodowości gospodarza. Niemcy najliczniejsi są w klasie rzemieślniczej, złożonej po większej części s kolonistów, którzy w okolicach Odessy osiedli; wielu też trudni się handlem, naukami i medycyną. Liczba francuzów jest mniejszą, ale za to znajduje się mnóstwo włosków i greków; stąd też Odessa zostaje pod wpływem południowej nie zaś północnej europejskiej cywilizacji, czego bynajmniej zazdrościć jej nie należy, gdy ta ostatnia nieskończenie pierwszą wyprzedziła. Nader mała ich liczba przybyła tu s kapitałami; większa część przyniosła tylko s sobą przemysł, który się wszakże na samym handlu ogranicza. Niepodobna zaprzeczyć iż przez pośrednictwo włoskich kupców stosunki handlowe Odessy s portami morza Śródziemnego stały się nader ożywionemi; życzyliby wszakże należało iżby też w niej osiadali angielscy i hollenderscy kapitaliści, gdyż cały nasz handel więcej się ku potrzebom ludów północnych skłania. Z małemi, czcigodnemi wyjątkami, grecy i włosi w niskiej zawsze pozostają sferze, jakkolwiek znacznych nabyć mogli bogactw; jeszcze atoli Odessa nazbyt jest młodą iżby rozumować można było o drodze jakiej się przyszli jej mieszkańcy trzymać mają.

— Duch nieugiętości i niezależności jaki się ze zbiegu takiego mnóstwa cudzoziemców, z bogactw i handlu, więcej od okoliczności zewnętrznych aniżeli wewnętrznych zależnego, wyradza, czyni zarząd Odessy niezmiernie trudnym, i trzeba człowieka tak czynnego i światłego jakim jest dzisiejszy jej gubernator, tak prawego i energicznego jakim jest zarządzający komorą celną, i tak we wszystkich względach odznaczającego się jakim jest dzisiejszy generał gubernator, hrabia Woronców, ażeby wszyst-

kie te niespokojne umysły pogodzić. Lecz nigdy wybór rządu nie mógł być szczęśliwszym. Hrabia, wielki pan w całym tego słowa znaczeniu, nie potrzebuje dla wywyższenia się pomocy arystokracji, i osobitą zasługę przenosi nad wszelkie tytuły. Światły jego umysł doskonale obejmuje wszystkie charakterystyczne rysy miasta i mieszkańców. Wychowany w Anglii, zna wszystkie sprężyny przemysłu i umie nadawać im popęd. Wielki jego majątek stawi go w możności zaspakajania wszelkich w tym przedmiocie życzeń; każde pożyteczne przedsięwzięcie znajduje w nim dzielną pomoc, i, raz zaczęte energicznie bywa prowadzonym. Dla tego też generał gubernator używa tak powszechnej ezczi i miłości jaką się rzadko kto z rządców cieszy. Duch jego rozpościera się na wszystkich co go otaczają. Piękną porę roku spędza zwykle na objeżdżaniu kraju powierzonego jego pieczy i w dobrach swoich w Krymie; od Października zaś do Maja bawi w samej Odessie. Towarzystwo Odeskie nosi na sobie szczególne piętno: zupełny brak arystokratycznych uprzedzeń; a z drugiej też strony umiarkowane bogactwo klas handlowych nie zrodziło jeszcze dumy pieniężnej, która tak często w świecie kupieckim nad wszystkim górę bierze. Stąd też osobiste przymioty więcej niż gdziekolwiek w Odessie popłacać zwykły.

Główne ognisko lepszego towarzystwa Odeskiego znajduje się w domu generał gubernatora, który z małżonką swoją łączy wszystkie przymioty, a w bogactwie swoim posiada wszystkie materialne środki do uprzyjemnienia towarzyskiego życia. W każdym wielkiem, pożytecznym lub przyjemnym przedsięwzięciu hrabia z hrabiną Woronców stają zawsze na czele; a przewaga którą nad umysłami wszystkich przez wyższość osobistych przymiotów wywierają, daleko nawet większą jest od tej jaka należy im się s prawa. W szczególnych okolicznościach, na bale generał gubernatora sprasza się nawet mnóstwo osób, nie mających wstępu do małych towarzystw, zbierających się u niego na zabawy tygodniowe. Ostatni ten wybór stanowi właściwe *dobre towarzystwo*, które tu bezwątpienia jest liczniejszym

niżeli na jakichkolwiek innych punktach państwa, wyjąwszy obie stolice. Panujący na wieczorach hrabi przepych wstrzymuje od dawania podobnych zabaw wielu innych, którzyby dorównać mu nie mogli, chociaż i bez tego nie jeden ojciec rodziny i mąż narzekać muszą iż córki ich i żony nazbyt częste mają okoliczności wydatkowania na stroje. Za to też Odessa staje się jakby pustynią skoro hrabina Woroncowa wyjedzie; a za nią wyciąga z miasta niezwłocznie i całe lepsze towarzystwo, i karety nieustannie na gościńcu turkocą. — Kupcy żyją w ogólności nader skromnie, gdyż ci nawet co wielkie posiadają bogactwa doszli do nich jedynie drogą oszczędności, a stąd też do zbytich wydatków, jak ludzie w wielkich domach wzrosli, wcale przyzwyczajeni nie są. Wielka liczba cudzoziemców na charakter wyższego przynajmniej towarzystwa żadnego nie ma wpływu, gdy to po większej części zupełnie jest odosobnionem. Przecież zasługuje na uwagę iż tytuły nie wiele w Odessie popłacają, i że nawet jaśnie-wielmożni i jaśnie-osiwieceni, przy wizytach, meldują się przez pokojowców jedynie za pomocą tytułów *Madame* i *Monsieur*.

Odessa posiada trzy rynki czyli bazy: Grecki, zajmujący środkowy punkt miasta, tudzież Nowy i Stary, na dwóch przeciwnych sobie końcach. Dwa ostatnie, dość szczupłe, otoczone są rzędami sklepów zawierających rzeczy do codziennej potrzeby służące. Same ich place zapełnione są wozami, obstawione stołami i ławkami, na których w pstrej rozmaitości sprzedają się owoce, warzywo, chleb i t. p. Nowy rynek, aczkolwiek na wzór starego przeznaczony jest na handel pierwszych potrzeb życia, tę ma nad pierwszymi wyższość, iż bliższym jest kwartałów żydowskich, a przez to samo bardziej ożywionym. Tu, pod rozbitym namiotem, znajduje się sklep tandeciarza, i właściciel, siedząc z założonemi narzyż nogami, sam towary swoje zszywa lub łąta, chociaż gotów jest w każdej chwili robotę swoją przerwać, dla zachwalania ich i przywoływania amatorów. Ówdzie slószarz, siedząc na ziemi, w środku półkola ze starych zamków, éwieków i t. p., kuje żelazo, oczyszcza rdzę i t. d. Obok niego, inny, toczy na kamieniu noże i rozmaite narzędzia. Tam znowu szynkarz, dobrze interesu swojego świadomy, założył swój kramik wśród największego ścisku i odprawuje gości swoich, z daleko większą do kupna ochotą, w ręce przemysłnych synów izraela.

Chociaż te sceny powtarzają się po wszystkich miastach, ciepłe klimata tę jednak mają wyższość, iż życie więcej jest tam publicznem. Warsztaty rze-

mieślników stoją pod gołym niebem, na ulicach, a życie domowe łączące się tym sposobem z zewnętrznem, wcale szczególnie przedstawia powaby. Zbývá tylko na krzykaczach, co w Petersburgu napełniają powietrze najrozmaitszemi melodyami, i tylko wołanie roznoszących wodę powszechną ciszę przerywa. W ogólności roznoszenie towarów po ulicach daleko tu jest mniejszem aniżeliby spodziewać się tego można po charakterze licznej żydowskiej ludności, i każdy w potrzebach swoich udaje się na rynek. Nader znaczącą rolę w tutejszym świecie handlowym grają Karaici, stanowiący, jak wiadomo, oddzielną żydowską sektę, która, nie uznając talmudu, trzyma się ściśle ksiąg starego testamentu. Wiodąc ród swój s Krymu, zachowują we wszystkim tatarskie zwyczaje i język z odzieżą, są przyjemnych rysów twarzy, ochędóżni, uczciwi i nienawidzą żydów. Prawie cały handel Krymski znajduje się w ich ręku.

Natura, we wszystkim dla Odessy skąpa, dała jej tylko jedną wyższość, czyniąc ją panią morza Czarnego. Handel jednakże nie wszystko dla niej stanowi: wiele cudzoziemców ściągają tam same kąpiele morskie. W pięknych letnich wieczorach, nader szczególny widok przedstawuje mnóstwo ludzi, mężczyzn i kobiet, drożek, koczów, koni i wółłów pluskających się w wodzie. Jest to kraina niezależności, zwracająca ludzi do pierwotnego stanu natury; przegrody bowiem, oddzielające mężczyzn od kobiet, dochodzą tylko niewielkiego oddalenia, tak, iż za ich granicą wszelka władza przyzwoitości niknie. — Tu, rubaszny rosyjski robotnik, po znojach całodziennej pracy, skacze głową w morze; ów gdzie lękliwy żydek ostróżnie ziemię gruntuje, uskalkując wtył przed każdą nadchodzącą falą. Obok niego poważnie przysuwa nad brzeg tuszę swoją kolosalny niemiec, zmacza głowę i piersi, i zwolna puszca się na morze, systematycznie głowę nad jego powierzchnią utrzymując. Zwawo opryskują się nawzajem młode dziewczęta, śmieją się, chichoczą i krzyczą. Ostrożnie prowadzi matka dziecię swoje za rękę, dodając mu odwagi słowy, lub zapominając o sobie samej w obawie o małego swywolnika. Tak, charakter każdego ukazuje się w całej swojej nagości; odwaga i niepewność, troskliwość z rozwagą i wesołość z lekkością wyprowadzają człowieka za granice wszelkiej przyzwoitości. Postrzegacz katedrę swoją tu założyć powinien. Po głośniejszej, krzykliwej mowie rozezna zdaleka greków i włochów, po układności ciała francuzów, a nawet po jestach odróżni stopień moralnego ukształcenia i stan każdego.

KILKA UWAG O SPOSOBACH GRANIA W KARTY NA PIENIĄDZE BEZ PIENIĘDZY.

Mój ty miły Kozera, coż widać za zysk z tego

Iż tak bardzo pilen thuza żołądnego? —

Wygrawszy chwytasz wszystko, jako jastrząb szponem,

Przegrawszy zasię thuż się nakrywasz ogonem.

M. R E Y.

Wiadomo że ludzie grają w karty jedynie dla zabawy, bez żadnych widoków i spekulacyj na cudzą kieszeń. Że jednak uwaga, potrzebna dla zachowania przyjętych w grze prawideł, i stopień umysłowego zajęcia jaki do niej przywiązujemy, tém jest większy im o większą rzecz idzie: stąd, najsurowsi nawet wyznawcy siódmego przykazania, nie mogą nic złego upatrywać w ilości zbywających pieniędzy którą jeden, dla własnej zabawy, na stół kładzie, a drugi, dla takiejże zabawy, po krótkim mieszananiu i rozrzucaniu malowanych papierków, do swojej chowa kieszeni, i, z zabawnie poważną miną, nad nieszczęściem towarzysza ubolewając, do domu z łupem odchodzi.

Ale, obok interesowności jaką grze pieniężna stawka nadaje, i obok przyjętego zwyczaju nie scierania łokci nad stołem a palców nad kartami naderemnie, nie jednemu z amatorów tak przyjemnego sposobu zabijania czasu zbywa na środkach do wspomnianego zainteresowania i odpowiedzenia zwyczajowi potrzebnych. Jednakże, wiek nasz, w którym kredyt i wiara powszechna do wysokiego wygorowały stopnia, i na to znalazł lekarstwo, wcale żołądka nieobciążające: owszem, utrzymujące umysł i ciało w ruchu, tyle do zachowania zdrowia ludzkiego potrzebnym.

Sposób ten zależy na tem ażeby siadać do gry najodważniej, s pogodną miną człowieka pewnego tysięcy zamkniętych w swoim pugilaresie i lekceważącego stratę kilkuset lub kilku tysięcy rubli, chociażby nie tylko w pugilaresie ale nawet w żadnej jego kieszeni najbliższy rybak nie mógł złowić miedzianego grosza. Dobrze jest przytem, z zimną krwią towarzyszom swoim oznajmić iż gra się nie inaczej jak na gotowiznę, i, w razie potrzeby, położyć nawet na stole wielki pugilares, napełniony rejestrzykami oddanych do prania brudów, dziennego roschodu, starými listami lub kopertami z listów. Jeżeli która s tych ostatnich, obok wielkiej pocztowej pieczęci, ma jeszcze po bóch cztery inne, taką kopertę nie źle jest nawet przez nieostrożność upuścić, ażeby wszyscy poznali iż zawierała w sobie pieniądze. Zamiast pugila-

resu można też mieć w zapasie kilka obrzezanych dukatów, niedbale wyrzucić je na stół i używać do znaczenia. Kto albowiem niedbale złoto rozrzuca po stole, albo podostatkiem mieć go musi, albo cińska je jak rybak ostatnią wędkę, w ostatniej do losu apelacyi.

Skutki takiego manewru są niezawodne. Jeśli bowiem śmiałemu graczowi los posłuży, zabiera gotowe pieniądze od innych; jeżeli zaś sam zgra się, w takim razie, nie mając nic do stracenia nic też bezwątpienia nie straci.

Przykrą tylko bywa krótka chwila, w której przeciwnik, podkreśliwszy nielitościwą kredką wypisany nań cerograf, powie ogólną summę przegranej, z ową to zimną obojętnością, która tak głośno przemawiać się zdaje: «zapłaćże, zapłać mi zaraz mój Panie!!..» — Ale, wiadomo iż życie nasze nie jest bez goryczy; każdy okrutną tę chwilę ofiarować powinien na zagładzenie przeszłych i przyszłych grzechów; i momentalnem cierpieniem nikt nazbyt drogo nie opłaci kilkogodzinnej roskoszy, doświadczanej w ludzeniu się nadzieją prędkich zysków.

W tej to stanowczej chwili potrzebna jest cała przytomność umysłu, cała zimna krew i surowa obojętność, przy której pomocy niegdyś Napoleon, mając sam 1200 żołnierza, brał po 4000 nieprzyjaciół w niewolę.

Nie należy jednak sądzić iżby i u nas podobna taktyka nie została do wysokiego stopnia doprowadzoną. Ja sam znałem mnóstwo osób które wspomniane przymioty w najwyższym posiadały stopniu, i umiały nieraz miną, w najkrytyczniejszych okolicznościach, nadrabiać.

Tak, doktor S**, który większe daleko ciągnie zyski z recept malowanych i sprzedających się na korzyść Domu Wychowania Podrzutków, aniżeli z recept własnej fabryki, znanym jest w całym powiecie ckim jako człowiek najmocniejszego charakteru. Zamiast chirurgicznych sąd i pelikana, objeżdża pacjentów swoich z daleko mniej strasznými instrumentami w kieszeni, i, nie jednemu z chorych, zamiast dekottów i dyety, przepisuje kilkogodzinne zajęcie się w wista *we dwóch*, w ckarté, a nawet od biedy w maryasza: gdyż uczony ten lekarz zarówno jest we wszystkich gałęziach swojej sztuki wielkim. Recept tego rodzaju sam bywa i ordynatorem i farmaceutą. Jakkolwiekby pacjent mocno był chory, przysuwa stolik do łóżka, lub wprost na nim siada, wyjmując taliją kart s kieszeni i poczyna kuracyą, która się najczęściej kończy osuszeniem pacjentowskiej kieski. Najsurowiej też pilnuje ażeby przegrana summa natychmiast mu wypłacona była.

Ale za to, w razie jeśli sam przegra, z najzimniejszą krwią wstaje, bierze pacyenta za puls, radzi ażeby zapaleniem się do gry nie pomnażał sobie gorączki, i żegna go, pozwalając wszakże przegraną ilość zapisać na swój ruchunek.

Regent F. niemniej jest z namiętności swojej do kart znanym. Powiadają nawet że daleko porządniej bank ciągnie aniżeli niegdyś utrzymywał powiatowe akta. Wstawszy zrana, zdejmując zwykle karty, radząc się czarnej lub białej w tém czyli ma pić rom czy gorzałkę. Przy śniadaniu sam na sam co dnia tassuje je pół godziny dla wprawy; i, niedawno jeszcze, gdy stawał w sprawie jednego ze swoich klientów, w podanym przezeń głosie, zamiast mających się załączyć dokumentów, znaleziono żółtego tuza z damą pikową, niemiłosiernie pogiętą i połamaną na wszystkich rogach. Utrzymują nawet iż jego aplikanci do tego stopnia przejęli się duchem mistrza, iż stale ogrywają całą resztę powiatu, która ręk mecenasa ich ujdzie. — Niechcąc ręczyć za autentyczność wszystkich tych pogłosek, cytuję tu tylko P. Regenta za przykład zimnej krwi, z jaką obchodzi się w przypadku nieszczęścia w kartach. Wstając w takim razie od stołu, dobywa poważnie pugilaresu, szuka pieniędzy, ale, nieszczęściem, znajduje same tylko 250 rublowe bilety, z załegłemi za trzy lata procentami, i nieskończenie przewyższające wartość przegranej; prosi któregoś z znajomych o pożyczanie mu potrzebnej summy, i płaci cudziemi pieniędzmi, lub też obiecuje odesłać pieniądze *jutro*.

Pan Z***, zacny ze wszech miar obywatel, człowiek majątny i honorowy, lecz nieco nazbyt do asów przywiązany, ucieka się do podobnych środków z innej wcale przyczyny. Małżonka jego bowiem, znając skłonność mężowską, odbywa regularnie rewizyą jego kieszeni, ilekolwiek razy przewiduje dlań sposobność zabawienia się grą w karty, i, rozumie się, niewielkie zostawuje w niej remanenta. Ale za to pan Z***, szczerze, wrażliwie przegraną, oświadcza, iż poprosi żony swojej o potrzebną sumę i że odesłać jej nie omieszka; co się wszakże nader rzadko zdarzać zwykło.

Pan L*** słynie z taktiki daleko bardziej wyrafinowanej. Daje w domu swoim gatunek przyjacielskich wieczorów, i sprasza zwykle kilku znajomych,

czyli raczej mniej znajomych, których niemiłosiernie ogrywa, i natychmiast po wygraniu znacznej summy wstaje, żądając niezwłocznej zapłaty. Jeśli mu wszakże szczęście sfaluje, i, jeśli, pomimo nieskończonego odegrywania się, wreszcie cokolwiek przegra, w takim razie do tego stopnia okazuje się skrupulatnym, iż niezwłocznie wstaje i idzie wprost do biurka po pieniądze; ale, niestety! nie znajdując kluczyków, i, po drugim a próżnem ich szukaniu, przeklinaniu służących i gniewie, nieskończeniem gości przeprasza, i obiecuje przegraną za pierwszym spotkaniem się wyliczyć. Zapomina nawet często, iż, od tejże samej osoby której, przegrywa, przed chwilą wziął pieniądze, i woli całą godzinę kluczów szukać niżeli zabraną grosz zwrócić. i t. d.

A. E. J. O. U.

KORRESPONDENCYA.

(z Prowincyi.)

Dziś odebrany list od mojego plenipotentą komunikuję Redakcyi. Może się zda jako wzór dobrej Polszczyzny.

» Wielmożny Mości Dobrodzieju!

» Skacząc wczora w drożkach na koniach Sekretarskich po interessach WPana Dobrodzieja okropny miałem przypadek. Zaledwie wsiadłem w drożki jak zaraz koń w agłobli będący zaczął się szatać po mostowej i do gury się spinać. Niecierpliwym kuczer dał mu knutem; za uderzeniem już i przestiażony zaczął chimerować i obydwu w największym pedzie wzięli się taskać mnie nad kanawę. Potrzeba jeszcze było, po nieszczęściu, aby 14 klasa Pani Przebędoska jezdziła katać się za gorod, i żeby moje konie rozbieżone prosto na nią wpadli i rozłamali drożki na prach. Proszę sobie izobrazić moje nieszczęście, kiedy ja wypadszy miałem rozłamano nogę i teraz leżąc w łóżku nie mogę po interessach chodować, co jest całym moim kawalkiem chleba! Udaję się więc do WPana Dobrodzieja czyby mi Pan nie zechciał odpuścić z mojego żałowania ze 200 rublów bomażnych, cobym ja WPanu Dobr. odслужиł. Co wyraziłszy mam honor być WPana Dobrodzieja
«Pokorny Sługa N N.»